

Warszawski

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj w święto Jmienia J. C. M. W. Xiecia MICHAŁA Dostojnego Brata naszego najmiłościwszego MONARCHY, odbyło się w Kościele Metropolitalnym solenne Nabożeństwo celebrowane przez JW. JX. Burzyńskiego Biskupa Sandomierskiego Senatora Królestwa, w obec wszelkich Władz Rządowych. Nastąpiło *Te Deum* i modły o najdłuższe życie i spełnienie wszelkich życzeń Najjaśniejszej Rodziny. Tegoż dnia obchodzone uroczystość *Wszystkich Orderów Cesarско-Rossyjskich*, tudzież święto Patrona Pułku Grenadjarów Gwardji Litewskiej. Wieczorem oświecono Domy Rządowe i Obywatelskie.

Onegdaj rozstał się z tym światem ś.p. Jerzy Arnold Doktor Medycyny, Członek Towarzystwa Król. War. Przyjaciół Nauk, Kawaler orderu S. Stanisława, Mał. zasłużony tak w zawodzie naukowym, iako też cinnie przykładał się do wspierania nieszczęśliwych.

W jednym z pism periodycznych naukowych *Francuzkich*, znajduję się wiadomość o nowo wynalezionym Apparacie Elektro-Chemicznym przez P. T. Torosiewicza we Lwowie służącym do wykrycia metallów w jakiegokolwiek bądź soli.

Zają się gospodarze więcej, iż im wielebydła zdycha tej jesieni.

Gazety *Petersburskie* donoszą że odebrana wiadomość z *Stambułu* d. 17 Wzręś: zapewnia

iż tam do tegoż dnia panowała spokojność i że Posłowie zagraniczni ieszcze nie wyjechali. — D. 18 Wrzręś: Eskadra *Rossyjska* przypłynęła do *Napoli* i *Romanja* i przyjęta została przez Greków z nadzwyczajną radością. W tymże czasie *Sultan* okazywał chęć przystąpienia do układów.

ROZMAITOŚCI.

Znowu nowy instytut nauki języków wschodnich powstaje w *Rossji*. Bogaty *Armeńczyk* w *Moskwie* nazwiskiem *Lazarew* zapisał znaczny fundusz na utworzenie instytutu w którym oprócz zwyczajnych nauk szkolnych, języki wschodnie, iako to: *Perski*, *Arabski*, *Turecki* i *Armeński* wykładane być mają. 40 młodych *Armeńczyków* będzie utrzymywanych kosztem założyciela; inni uczniowie za bardzo małą cenę przyjmowani będą. Zatrudniają się teraz ulepszeniem pierwotkowego planu tego instytutu. — Druk Słownika *Francuzko-Arabskiego* napisanego początkowo przez P. *Berggren*, a powiększonego i wydawanego przez Professora *Schowskiego* w *Petersburgu*, który doszedł już do 20 arkuszy, dla nieporozumień pomiędzy Autorami ustał zupełnie, a wydrukowane wielkim kosztem 20 arkuszy na makulaturę obrócono. W miejscu tego, dawniej zapowiadziany słownik *Francuzko-Turecki* przez P. *Rhasis* zaczął się drukować. P. *Rhasis* jest Grek urodzony w *Stambule*, jest on tłumaczem języków wschodnich przy Jenerał-Gubernatorze nowej *Rossji* w O-

dessie. — Do tegorocznego spisu lekcji Uniwersytetu St: *Petersburskiego* dołączona jest rozprawa więzku łacińskim Professora *Gräfe* zawierająca: Porównanie pod względem grammatycznym dyalektów *słowiańskich* z językami *greckimi* i *łacińskim*.

Artykuł nadesłany. Jadąc z *Warszawy* do *Kielc* zatrzymałem się w mieście Powiatowym *Szydłowcu*, gdzie starożytne gmachy Kościoła i Ratusz zwróciły moją uwagę. Kościół struktury Gotyckiej 15 wieku, iak się zdaie, ma na sobie ryte herby i nazwiska różnych familji Polskich. Daty iakie postrzegać się dają na tym Kościele najpóźniejsze są r. 1507, 1597, 1600, 1604 itd. Obejrzawszy zewnątrz tę świątynią, spuściłem się na dół schodkami kamiennymi i postrzegłem nagrobek kamienny, nieco już uszkodzony pewnej obywatelki tego miasta, która iako polski napis tego kamienia okazuje, umarła 1630 r. z morowej zarazy (*Historja Klasztoru Kanoników Regularnych w Krzepicach*, wymienia mnóstwo Zakonników iako też osoby znakomite, zmarłe z przyczyny powietrza.) Nim mój Woznica przystawał się do dalszej podróży, postępowąłem pieszo, traktem *Warszawsko-Kieleckim*. Nie długo, postrzegłem po prawej stronie drogi 5 krzyżów z kapliczką; zwróciło to moję ciekawość, zbliżyłem się, postrzegłem 3 nagrobki kamienne, pod któremi spoczywają zwłoki mieszczan zmarłych podczas powietrza 1708 r. w Sierpniu. Dalej stamtąd ujrzałem ieszcze 9 nagrobków i wiele mogił. Staruszek iakiś z miasta, opowiadał mi że mnóstwo ludzi starych i młodych stało się ofiarą tej plagi i że w tenczas każdy na swoim gruncie, nie zaś na smętarzu grzebać musiał umarłych, a to dla tego żeby się zaraza nie rozszerzała. *Onufry Bonfigli* w swoim dziele, *Dissertationes de Republice Polonica, de peste ac eius*

contagio et de abusu in cura febrium putridarum ac Malignarum, w *Krakowie* u *Fr. Cezarego* 1720, drukowanem, twierdzi, iż powietrze z towarami *Tareckimi* naprzód do *Lwowa* potem do *Krakowa*, a stamtąd do *Warszawy* 1707 r. przyszło, po całej rozszerzyło się Polsce, wielką mnogość ludzi śmiertelnie dotknęło. W *Warszawie* samej od 20 Lipca do 1 Października umarło w tenczas osób z morowej zarazy 15,340, w *Gdańsku* zaś 1700 r. osób 24,513. Tenże *Bonfigli* utrzymuje, iż w latach 1710, 1719 i na początku 1720 odnawiało się to powietrze. Nie wspomina on nic o powietrzu z r. 1710, chociaż w Polsce przez długi czas mieszkał. Trzeba wiedzieć, iż prócz zarazy morowej trapiły w tenczas ieszcze Polskę okropne wojny *Szwedzkie* i stroniectwa możniejszych. U.

Dunczewski pisze, że za Króla *Jan a III* ieden *Szlachcic Mazowiecki* mieszkający pod *Nurcem*, ożeniwszy się w 40 roku życia, doczekał się takiej pociechy, że pobłogosławił umierając 12tu *Synom* i 12tu *Córkom*, tudzież 52 *Wnuczkom*.

Wzjętek z listu Króla Perskiego do Zygmunta III Króla Polskiego. Dziesięćkroć pozdrawia Wielki i szeroko sławny a uzbroiony w koronie i szablą pod słońcem świata i niebem gwiazdami ozdobiony i tytułów albo przezwisk Państw swoich siła mający, i na wschód słońca sławny, i różnych języków pod sobą mający i wszystkim Panom *Chrześcijańskim* tak dobrze życzący, iako jasność słoneczna światłem swym oświeca abo przeraża i sobie ich dobrą przyjaźnią szczerze iednający albo sposobiący i nad swoimi nieprzyjaciółmi potężnością zwycięstwo miewający, *Zygnunta Króla Polskiego* chęci, wielkości i przyjaźni sobie bardzo życzący, i do niej się uprzejmie ofiarujący, i niezliczoną liczbę i miarą

miłość oświadczający i ukazujący, co ustami, piśmem i rzeczą samą, gotów to potym pokazać i nieodmiennie iakoby to trwało dotrzymać.»

Wielokrotnie powtarzane próby okazały, że pożywniej jest dla koni dawać im chleb zamiast owsa. P. Darblaj we Francji licznemi doświadczeniami stwierdził to mniemanie; a z ważnych jego wyrachowań wypadło: 1) że oszczędza się 39 na 100 dając koniom chleb zięczmienia i owsa, zamiast owsa w ziarnie: 2) że konie tym sposobem karmione są wytrwalsze w pracy i dłużej żyją iak zwyczajnie. — Wiadomo że *Cynamon* pochodzi iedynie z wyspy *Cejlan*; a monopoljum jego zostało dotąd w ręku kompanji *Wschodnio-Indyjskiej*. W miesiącu Lutym roku zeszłego Holendrzy potrafili tajemnie wywieźć blisko 3000 krzaków tej rośliny i dosyć znaczną ilość nasion, co wszystko dostało się szczęśliwie na wyspę *Java*. *Gazeta Kalkucka* donosząc o tem utrzymaniu, iż rozmnożenie się tam *Cynamonu* może nastąpi, lecz wątpi, aby był w tak dobrym gatunku iak *Cejlański*.

Gazety Berlińskie o bitwie morskiej pod Nowarino, oprócz nowin doniesionych przez *Dostrzegacza Austrjackiego*, umieściły ieszcze niektóre szczegóły. Gdy *Ibrahim* został uwiadomiony że *Sułtan* niepotwierdził zawieszenia broni, zaczął najokropniej pustoszyć *Moreę*, dowiedziawszy się o tem Dowódca flot Mocarstw sprzymierzonych, usiłowali zniewolić *Ibrahima* siłą lub łagodnością do zaniechania kroków nieprzyjacielskich, lecz do wystanych statków Turcy zaczęli strzelać, odpowiedziano ogniem, i zaczęła, się powszechna walka, przy której rozpoczęciu okręty *Angielskie* stały na prawem skrzydle, a *Francuzkie* na lewem. Długo zwycięstwo było wątpliwem, Turcy bowiem bronili się zapamiętale; a widząc pomnażającą się w bitwie

przewagę *Chrześcjan*, sami swe okręty zapalili aby niedostać się w niewolę. Admirał *Angielski Kodrington* wystąpił spieszny statek do *Stambułu* aby uwiadomić Posłów zagraniczą: o tem zdarzeniu, i spodziewać się należy że ten statek uprzedzi posłańca *Tureckiego* udającego się lądem. — W Lipcu r. b. składał się stan wyższej szlachty *Irlandzkiej* z 212 członków, to jest: z iednego *Xięcia*, 14 *Margrabiów*, 76 *Hrabiów*, 48 *Wice-Hrabiów*, 74 *Baronów*. W całej *Wielkiej Brytanji* jest tylko 18 *Parów Katolickich*, to jest: 8 w *Irlandji*, 2ch w *Szkocji*, a 8 w *Angliji*. — Niedawno w *Parryżu* stara *Kucharka* wygrała na loterji 8,000 franków, i w kilka dni poszła za mąż za 24 letniego *Markiera*!

Donoszą z *Munich* dnia 4 b. m. iż między *Tegernsee* i *Kireut* i w innych miejscach *Bawarii* spadł taki śnieg, że już sankami iędźżono. — *Hrabia Kapo d'Istria* bawiąc niedawno w *Genewie* rozmawiał często z Panem *Ejnard* o interessach *Greckich*. *Grek Mastoxydy* towarzyszy *Hrabiemu* w jego podróży, a młody *Teolog* nazwiskiem *Beton* człowiek pełen talentu, znający doskonale ięzyk nowo-Grecki, jest jego *Sekretarzem*.

Myśli i Zdania. — Z bojaźni rodzi się nieszczęście. — Skromność tak zdoła cnotę, iak piękny pokost doskonałe obrazy. — Mądrość nie tak wysoko rozumie o sobie iak głupstwo; mądry rozmyśla i poprawia się, głupi iest zacięty, zna wszystko, widzi wszystko, wyjawsz swojej ciemnoty. — Gniew zaczyna się od głupstwa, a kończy na żałości. — Naucz się dobrze żyć, a będziesz umiał dobrze umierać. — Dobra Książka, dobra mowa, mogą zrobić wiele dobrego, ale dobry przykład nierównie mocniej mówi do serca.

S z a r a d a.

Pierwsze wspak w alfabecie,

**A zwierzęta z drugim trzecie,
Wszystkiego potrzebuiecie
Gdy się wam narodzi Dziecie.
(Zeszła Szarada. Kulbaka)**

DONIESIENIA.

Czterdzieści pięć kóp gorzkiego Pomarańczu jest do przedania przy ulicy Przechodniej Nr 953, zdających dla Cukierników i do Handlu Win. Nabył już takichże P. Lurs do swej Cukierni kóp 48. — *Smyt Ogródnik z Nieborowa.*

Gitarę Hiszpańską Mahoniową, z pięknym tonem, jest do sprzedania, za pomierną cenę, wdomu pod Nr 405 i znakiem Opatrzności na Kraków. Przedm: na przeciw Kościoła Sgo Krzyża. Wiadomość u Gospodarza domu.

Jest do sprzedania lub do wynajęcia Pantaljon o sześciu oktawach i dobry w tonie; dowiedzieć się przy ulicy Elektoralnej na rogu Orlej ulicy Nr 748, wchodząc na prawo w Oficynie.

Książeczka Służbowa należąca do Antoniego Kowalskiego, przypadkowo zagubiona została. Znalazca raczy oddać za nagrodą do Bióra Służących, w Urzędzie Muncypalnym.

Kucharz w młodym wieku, opatrzony w przyzwyczajenia swego konduity i zdatości, ofiaruje swe usługi w każdym czasie. Potrzebujący, raczy się zgłosić pod Nr 36, w Stare Miasto na 3 piętro od frontu.

Przy ulicy Krakowskiej Przedmieście obok Konserwatorium, nadszedł drugi transport Kaworu Astrachanńskiego i Bałk wędzony Jesiotrowy, do Handlu D. *Olickiego.*

Nieży podpisany ma honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż w jego handlu ciągle do stać można proszku do farbowania włosów na kolor czarny i ciemny, przez rząd aprobowany, równie Pomad, Perfum, i Mydeł zagranicznych, Mydła Neapolitańskiego do golenia, Wody Aromatycznej, Kadzideł płynnych Berlińskich, Pasków patentowych, Pasków Angiel: nowego wynalazku z kamieniem i proszkiem do wycierania brzytw, Szczotek do włosów w obsadzie sioniowej, oraz Balsamu Chińskiego do rośnięcia i konserwowania włosów i wiele innych Artykułów galanteryjnych nabyć mo-

żna za umiarkowaną cenę, przy ulicy Długiej dawniej w domu Lasockich pod Nr 551, teraz zaś obok tego w narożnym domu pod Nr 552.

F. Szwałkowski.

Dom handlowy pod firmą *Brasunig et Hikmann* w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 565 i 566 od dawnych czasów eksystujący, mając zamiar wyprzedania się, postanowił od dnia dzisiejszego, rozmaite w swym handlu znajdujące się Towary, tak korzenne, iako też Win Hiszpańskich, Francuzkich i innych, oddzielnym rejestrem spisanych i na każde żądanie interessowanych Osób do przejrzenia okazać się mianym, objęty, w większych lub mniejszych partjach sprzedawać, i to po znacznie niższej cenie. Nadto ma jeszcze do zbycia nowe i bardzo piękne zagraniczne roboty duże Kufy, tak zwane (Stuckfaesser) od 12, 10 6 do 5 i 3 Oksestów objętości trzymające. Oczem łaskawą Publicznąawiadamiając; ma honor przeto upraszać szano: Debitorów, iżby z przypadających mu od nich należności w czasie ile być może najkrótszym łaskawie uiścić się raczyli. — *W Warszawie dnia 10 Listopada r. 1827.*

Drukarnia która dotąd była przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1352, znacznie powiększona i nowemi zagranicznymi piśmami zubożoną, przeniesioną została do domu pod Nr 1349 przy tejże ulicy; wszelkie roboty i polecenia przyjmie Wincenty Polakiewicz Dyspozytor.

Fabrykant Mydła do tutejszej stolicy przybyły z Rossji, uwiadomia Szano: Publiczność, iż ma Skład przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1250; funt Mydła dobrego kosztuje gro: 13 i pół; nabyć go można i w znacznych partjach za pomierną cenę.

Mający chęć ulokowania 6000 złt. na pierwszą hipotekę domu tu w Warszawie położonego, raczy adres przesłać do Drukarni Kurjera.

Józef Herbrich z Czech, przybywszy na teraźniejszy Jarmark-Walny Warszawy, poleca się Szanownej Publiczności następującemi Towarami: niemi białemi, kolorowemi pończochami i skarpetkami nieciannemi i wełnianemi, tiulem i innemi. Mieszka w domu Petyskusa pod 473 obok Apteki.

NB. W niektórych egzemplarzach wczorajszego Kurjera, na stronicy 1311, w wierszu siódnym od dołu, zamiast Admirał Angielski *Rini*, być powinno „*Francuzki*.”

TEATR. Jutro wielka Opera *Wesalka*.